GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 179. — W Sobotę dnia 3. Sierpnia 1833.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 25. Lipca.

Szesnastu Doktorów medycyny, mieszkających w Warszawie i w Królestwie Polskiém, uczniów sławnego Hufelanda, postanowiło w dniu wczorajszym, jako w 50letnią rocznicę zaczęcia zawodu lekarskiego, ofiarować temuż puhar srebrny, robiony w Warszawie przez P. Malcza złotnika. Puhar ten, na którym wyryte są nazwiska ofiarujących, oddany będzie Hufelandowi w Berlinie przez jednego z Professorów uniwersytetu berlińskiego, który urodził się i wychował w Warszawie, i przyłączy list od jednego z naszych lekarzy, dawnego ucznia solennizanta. Na pokrywie wyrznięte są wiersze, ułożone teraz przez L. Osińskiego:

Nauce i ludzkości poświęcony cały,
Kończysz mistrzu pół wieku zasługi i chwały.
Dzień ten ileż Ci drogich pamiątek przywodzi!
Wdzięczna ludzkość wraz z nami dziś święto obchodzi.
Przyjm hołd, i długo jeszcze świetnym idąc torem,
Bądź naszym przewodnikiem, ozdobą i wzorem.

Turcya.

Dostrzegacz Austryacki donosi pod d. 23. Lipca: Nadzwyczajną drogą nadeszły tu wiadomości urzędowe z Konstantynopola pod dn. 10. m. b. Zawierają one pewne doniesienie o uskutecznionym odwrocie armii egipskiéj przez góry Taurus i o nastąpioném w skutek tego odpłynieniu korpusu posiłkowego rossyjskiego, który dnia wymienionego zrana z lekkim wiatrem południowym przystań pod Bujukdere opuścił, aby wrócić na morze Czarne. Eskadra angielska pod wodzą Admirała Malcolm już d. 2. m. b. z Dardanelów puściła się ku Samos.

Wołoszczyzna.

Z Krajowy, dnia 18. Lipca.

Właśnie w téj chwili nadchodzi wiadomość, że Jassy, miasto stołeczne Xięstwa Multan, przez okropny pożar spustoszone zostało. Wedle tymczasowych doniesień około 800 domów stało się pastwą płomieni, pomiędzy temi też gmach Konsula Cesarsko-Austryackiego; archiwum jednakże szczęśliwie uratowano.

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 25. Lipca.

Wczoraj odprawiła się w tutejszym wielkim kościele ś. Jakóba uroczystość chrztu młodego Xięcia, syna JJ. KK. MM. Xięstwa Fryderyk, w obec rodziny Królewskiéj i J. K. M. Xięcia Karola Pruskiego. Młodego Xięcia trzymał do chrztu dostojny ojciec jego; dano mu nazwiska „Wilhelm Fryderyk Mikołaj

Karol." Pochód do kościoła nastąpił przy najpiękniejszéj pogodzie wśród licznych tłumow mieszczan tutejszych, którzy podczas przejazdu pojazdów Krolewskich owę niezmienną okazywali miłość i przywiązanie, którém każdy Niderlandczyk ku domowi Królewskiemu szczęśliwie panującemu, jest przejęty. Po skończonéj uroczystości udali się Krolestwo Jchmość wraz z całą najdostojniejszą rodziną i Xięciem Karolem Pruskim do pałacu Xięcia Fryderyka, aby tam obiadowač; na obiad ten wezwani byli Ministrowie, Generałowie i ciało dyplomatyczne. Wieczorem w teatrze Niderlandzkim nadzwyczajne dano przedstawienie i wiele domow, jako też łuk tryumfalny, wystawiony przed ratuszem, rzęsistém jaśniało światłem.

Belgia.

Z Antwerpii, dnia 24. Lipca.

Po odebranéj wiadomości o szczęśliwém rozwiązaniu Królowéj Jéjmości, wszystkie okręty na przystani rownie jak na bassynach, zatknęły bandery. Podobnie angielski okręt „la Coquette" na przystani przed miastem banderami był przyozdobiony i wywiesił na maszcie chorągiew z herbem belgijskim. Wydał także salwę 20 wystrzałów. W rozkazie dziennym, wydanym do wojska przez Generała Desprez, wyrażono: „Armia dzielić będzie radość Króla, i w wydarzeniu, którego gorąco pragnął, upatrywać nową porękę dla niepodległości i szczęścia Belgii.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Lipca.

Lubo gazety ministeryalne ciągle z największą twierdzą pewnością, że robót fortyfikacyjnych naokoło Paryża zupełnie poprzestano, dzisiejszy Journal du Commerce jednak tak się daje słyszeć: Mimo twierdzeń dzienników ministeryalnych prace około pojedyńczych twierdz trwają bezprzestannie. Sapery depcą pola zasiane, aby na Montmartre i w Vanvres wytknąć linie fortyfikacyjne, a w Bagnolet z 40 wozów ładują ciągle cegły. To wszystko dzieje się w skutek zawartego przez Ministeryum wojny d. 14. Czerwca kontraktu dostawy; wszakże w owym dniu nie uchwaliła Izba Deputowanych funduszów na to, i kontrakt ten dopiero po tém wotum Izby został zratyfikowany. Wszystkie te okoliczności są najniezawodniejszą prawdą i nie pojmujemy, jak rząd myśleć może, że mu się uda zwieść publiczność i w nię wmówić, że się chce doczekać rozstrzygnienia Izby." — Wczoraj stały przez cały dzień na punktach dla fortec przeznaczonych oddziały wojska; obawiano się, że pospólstwo en masse pociągnie z la Vilette i la Chapelle do twierdz Chartres i Orleans, aby tam zburzyć roboty rozpoczęte. Podobnie była też dębina pod Vincennes wojskiem osadzona.

Gazette donosi: „Początkowo ceniono wydatki na uroczystości dni Lipcowych na 700,000 fr.; potém na 1,200,000, a teraz twierdzą, że w tym celu 1.580.000 fr. wyznaczono. Z téj summy tylko 200,000 przypada na sam Paryż; reszta idzie z kieszeni prowincyi, które przynajmniéj nie zmuszają, aby były przytomne tym widowiskom. — Policya podczas tych dni potrojną płacę pobierać będzie.

Zatargi między właścicielami fabryk i tkaczami w Lugdunie jeszcze nie załatwione, kiedy żadna z obu partyi ustąpić nie chce; tkaczów przyaresztowanych, około 25, na wolność puszczono. Mair wydał odezwę, w któréj wprawdzie tkaczom przyznaje prawo, aby wspolnie z właścicielami rękodzielni umówić się względem płacy, przypomina im wszelako obowiązek, że roboty, względem ceny któréj już się raz z właścicielem ugodzili, za tęż cenę dokończyć powinni, a nie wśród roboty roszczenia swe podwyższać.

Courrier de Lyon zawiera ciekawe istotnie udzielenie przez Prefekta du Gard do Prefekta departamentu Rodanu skierowane: „Karoliści obchodzili tu uroczystość ś. Henryka bezczelnym, ale nie zaczepnym sposobem, kiedy race i szmermele w własnych domach zapalali i z okien swoich własnych strzelali. Spokojności publicznéj nigdzie nie zakłócono; trzeba tylko było kilkadziesiąt osób aresztować. Racz JW. Pan to doniesienie rozgłaszać, ile możności, aby fałszywe pogłoski nie uwłaczały kiermaszowi w Beaucuin, który nigdy nie był tak świetny!!«

Donoszą z Chambery pod dn. 17. m. b.: „Dzisiaj General Guillet stanąć ma przed Sądem wojennym; obawiamy się, że zgrzybiałego i schorzałego starca na śmierć skażą.

Tutejszy Monitor umieścił postanowienie Krolewskie, wydane d. 12. b. m. Oświadcza w niém Monarcha, iż upoważnienie do założenia instytutu przepisanego w testamencie Xięcia Bourbon, nie może być udzielone; taki bowiem instytut łatwo wzniecałby zatargi domowe.

Dziennik Temps donosi z Hawanny pod dniem 1. Maja, iż na wyspie Kuba 24,000 ludzi, co stanowi blisko piątą część ludności, umarło na cholerę.

Wszystkie listy z Algieru wynurzają jednozgodnie radość z powodu powszechnéj pogłoski, iż Marszałek Clausel został znowu miano-

wany Gubernatorem Algieru. Czynią już tam przysposobienia do najświetniejszego przyjęcia jego. Dziennik Révélateur Algérien pisze w téj mierze: „Nigdy żaden wypadek nie sprawi u nas przyjemniejszego wrażenia, i pomyślniejszego wpływu na wszystkie stósunki przemysłu, handlu i działań wojskowych, jak przybycie Marszałka Clausel. Ustaną nareszcie niepokojenia i samowolność. Oby Król zarząd osady poruczył mężowi, znającemu kraj i lud, a przyszłość ich przyzwoicie ceniącemu."

List z Algieru pod dniem 2. b. m. wyraża: „General Desmichels donosi, iż 15,000 Beduinów opasało Oran, i jednę strażnicę zabrało. Posłano zaraz na kilku okrętach 1500 wojska w pomoc wspomnionemu Generałowi.

Xiążę Broglie miał zamiar udania się do wód za urlopem; zrzekł się atoli téj przejażdżki, z powodu, iż konferencye londyńskie znowu się mają rozpocząć.

Postanowieniem Królewskiém z d. 29. z. m. ustanowioną została Rada fabrykantów znawców towarów jedwabnych w Lugdunie, złożona z 17 członków, to jest: 9 zwyczajnych, a 8 zastępców. Ostatni należą do narad wówczas, gdy jeden lub kilku członków zwyczajnych jest nieobecnych.

Pan Thiers chce po uroczystościach Lipcowych udać się do Londynu, i bawić tam jeden miesiąc. Za powrotem zwiedzi kilka wielkich gościńców we Francyi, gdzie koléj żelazna ma być zrobiona.

W Creuzot panuje zupełna spokojność; robotnicy otrzymali powtórną zapłatę; jest więc nadzieja, iż prace ich nie będą już przerwane.

Z Strasburga, dnia 20. Lipca.

Gazety dzisiaj z Lugdunu tu nadeszłe donoszą, że w mieście tém ciągle panuje obawa względem koalicyi, utworzonéj między robotnikami jedwabiu. Wyjąwszy gazety Précurseur i Glaneuse, będące zaciętemi stronnikami zasad republikańskich i korzystające chciwie z każdéj sposobności, aby zachęcać do obalenia rządu teraźniejszego, wszystkie gazety lugduńskie jednozgodnie ganią te nieprawne i dla przyszłości tak niebezpieczne stowarzyszenia. Journal du Commerce, lubo do oppozycyi należący, zgadza się z Kuryerem, gazetą ministeryalną, i nie chwali takowegó postępowania; różni się od niego w tém tylko, iż sądzi, że złe to nie zapuściło dotąd korzeni zbyt głęboko, kiedy znaczna liczba robotników już się pojednała z właścicielami fabryk. Gazeta Glaneuse wzywa do powszechnego buntu, do powstania w całéj Francyi, zagrzewając obywateli stolicy do nowego szturmowania bastylii. „Mieszkańcy Paryża! (powiada między innemi) powinniście teraz dokonać aktu wielkiego zbawiennéj srogości. Przywodzimy wam na pamięć dwie świetne epoki, lata 1789 i 1750. Zastanówcie się nad niemi.... Rowy staréj bastylii wskazują wam jeszcze miejsce, gdzie niegdyś stała a wy mielibyście zezwolić na wystawienie nowych bastylii!" Uważając na takie buntownicze odezwy i rozmaite środki, których od dwóch lat już używają, aby działać na roboczą klassę w Lugdunie, dziwić się nie trzeba, że w mieście tém ustawiczne panuje wzburzenie.

Portugalia.

Gazety paryzkie donoszą pod d. 21. Lipca: Otrzymaliśmy przez Madryt wiadomości z Lizbony i Algarbii; Gubernator téj prowincyi Hr. Molellos miał swoję główną kwaterę d. 5. m. b. w Carvao i doniósł rządowi, że natychmiast po otrzymaniu spodziewanego wzmocnienia na nieprzyjaciół uderzy. Między forpocztami obydwóch wojsk już nastąpiła mała utarczka, w któréj wojsko Dom Miguela 18 Konstytucyonistów zabrało w niewolą, pomiędzy którymi się znajdował Podpułkownik de Mello, Adjutant Generała Villaflor. Wielu Francuzów przeszło z wojska Dom Pedra na stronę Miguelistów. Pułk piechoty i jazdy udał się skorym pochodem z Koimbry do armii w Algarbii, a brygada piechoty, któréj towarzyszy przeszło 2000 gwerylasów, ciągnęła tamże przez prowincyą Alem-Tejo, skąd wkrótce stanowczych spodziewamy się wiadomości.

Anglia.

Z Londynu, dnia 23. Lipca.

Albion donosi: „W Cityi mówią dużo o nadeszłych z Porto wiadomościach, wedle których osada portugalska Mosambique za Donną Maryą się oświadczyła, i że téż część wojska i mieszkańców Madejry toż samo uczynić postanowiła; przeciwnie chwycił się Gubernator téj wyspy stósownych środków, aby wykonaniu tego postanowienia zapobiedz.

Stósownie do bilu, przyjętego na teraźniejszém posiedzeniu Parlamentu, odprawiło się wczoraj pierwsze ogólne zgromadzenie towarzystwa lazaretów marynarki, i okazało się, iż w ostatnich trzech miesiącach utrzymywano blisko 1000 chorych majtków w rzeczonych lazaretach. Zarządcy tych lazaretów wynurzyli nadzieję, iż publiczność hojnie wspierać będzie towarzystwo; wszyscy bowiem chorzy majtkowie, jakiegokolwiekbądź narodu, bywają przyjmowani.

Gazeta Windsor Express z boleścią widzi się zniewoloną zaprzeczyć wiadomości,

umieszczonéj w Gazecie Hanowerskiéj, iż młody Xiążę Kumberland nie utraci wzroku; znika bowiem ostatni promyk téj nadziei.

Słychać, iż jazda angielska otrzyma nową organizacyą. Każdy jéj pułk, oprócz straży przybocznéj, ma się składać z 3 szwadronów jednakowo prawie umundurowanych, to jest: jednego ciężkiéj jazdy, drugiego lekkiéj jazdy i trzeciego ułanów: pistolety mają być skasowane, i tylko szwadron ciężkiéj jazdy zatrzyma karabiny.

Cholera pokazała się w Londynie powtórnie; w domu poprawy w Paddington dwie osoby na nię umarły.

Zgromadzenie angielskich badaczów natury odprawiło się tego roku w Cambridge, dokąd także przybyli uczeni z Francyi, Niderlandów i Szwecyi. Następne zgromadzenie w roku przyszłym będzie w Edynburgu.

Rozmaite wiadomości.

Tygodnik Petersburski udzielając wiadomość, którąśmy już przed kilku tygodniami w piśmie naszém umieścili, że Julian Niemcewicz stara się utworzyć w Glasgowie towarzystwo złożone z kobiet dla wychowania młodzi polskiéj, tę dodaje uwagę: „„Życzyć należy, iżby zasady tego wychowania oparte były na smutném samego założyciela doświadczeniu!““

Przy rozkopywaniu w przeszłym roku w okolicach Kerczu w Rossyi znajdujących się kurhanów, odkryto rzadkie zabytki odległéj starożytności: dwa przepyszne grobowce; z których jeden odkryty w kurhanie nazwanym złoty, odznacza się swym ogromem, drugi zaś nader pięknem malowidłem, wnętrze jego zdobiącém. Poszukiwania te czynione były w obec miejscowéj zwierzchności i przez nie rozwiązane zostało starożytne podanie, między mieszkańcami powszechne, o wielkich skarbach zagrzebanych we wspomnionych wzgórzach; wprawdzie żadnych skarbów nie znaleziono, lecz wyraźne odkryto ślady, że grobowce były już dawniéj zwiedzane, i że wtenczas kosztowności, jakie się mogły znajdować, podług wszelkiego podobieństwa, musiały być zabrane.

Z Teheranu przybyły z d. 31. Październ. r. z. listy od Kapitana Burnes, w których podróżnik ten udziela krótkiego doniesienia o swoich wędrówkach po Wschodzie. Oto wyjątek z jednego z tych listów: „Piszę właśnie ze stolicy Persyi, dokąd po dziesięćmiesięcznéj podróży przybyłem. W początkach Stycznia opuściłem Delhi, a w Marcu przeprawiłem się przez Indus. Przejechałem potém Królestwo Kabul i wzgórzami śnieżystemi Hindu-Kosz spuściłem się w dolinę rzeki Oxus. Badałem koryto téj rzeki może przez przeciąg 120 mil angielsk., a potém wstecznym jéj kierunkiem jechałem mil kilkaset lądem. Jestto spławna rzeka nie wiele Indusowi ustępująca. Z doliny Oxus udałem się do Królestwa Bokhary i bawiłem dwa miesiące w téj stolicy puszczy. Ztamtąd puściłem się stepem starego Kharasmu, gdzie bawiłem pomiędzy koczującymi Turkomanami, wreszcie koło Astrabadu dostałem się do morza Kaspijskiego. Byłato okropnie niebezpieczna przeprawa. Zamyślam teraz jak najspieszniéj do Indyów powrócić.“

Z ośmnastu teatrów w Londynie piętnaście zbankrutowało; co ztąd zdaje się pochodzić, że aktorowie i śpiewacy, a szczególnie piękne śpiewaczki ogromnie wielkich płac żądają.

Ażeby kominy nie dymiły, pewien Anglik radzi następujący sposob: Należy je stawiać okrągło nie zaś czworokątnie, u szyi powinny być tyle tylko ścieśnione, ile potrzeba, wewnątrz zaś powinny być dobrze wylepione i potynkowane. Nie należy je zbyt wysoko wznosić nad dachem, u góry powinny być trochę spadziste i mieć otwory między latarniami.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością oberzysty i rymarza Benjamina Augusta Schumann w Grodzisku zmarłego otworzono dziś proces konkursowy.

Termin do podania wszystkich pretensyi do massy konkursowéj wyznaczony jest na

dzień 6. Listopada

godzinę 10. przed południem w izbie stron tutejszego Sądu Ziemiańskiego przed Referendaryuszem Splitgerber.

Kto się w terminie tym nie zgłosi, zostanie z pretensyą swoją do massy wyłączony i wieczne mu w téj mierze milczenie przeciwko drugim wierzycielom nakazaném zostanie.

Poznań, dnia 20. Czerwca 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.